

KURJER WILEŃSKI

Rok VII.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 179 (1821)

KRYZYS STRUKTURY.

(Artykuł dyskusyjny).

Istnieją obecnie dostateczne racje ku temu, aby uświadomić sobie właściwe podstawy kryzysu gospodarczego, przeżywanego przez nas. Dolegliwości nasze w tej dziedzinie są wielkie, stają się one uciążliwymi, są tematem głośniejszych utyskiwań i różnych narad.

A jednak, przy omawianiu tej kwestji, dyskusja zbyt często obraca się dookoła momentów, choć ważnych, ale nie decydująco skutecznych. Osobliwie wówczas, gdy zabierają w tej sprawie głos ludzie oderwani od życia lub publicyści polityczni. Klasycznym przykładem może być prasa t. zw. opozycyjna, która, podkreślając nasz obecny ciężki stan gospodarczy, pisze, że stan taki trwać będzie dopóty, aż sfery gospodarcze, celem ratowania tej dziedziny życia, nie wezmą żywszego i bezpośredniego udziału w normowaniu ogólnopństwowych zagadnień ogólnopństwowych.

Oczywiście, udział żywy ogółu w życiu zbiorowym jest b. ważny, by jednak był ten udział twórczym, powinien on mieć zapewnioną trwałą podstawę realizacji danego programu, oraz iść w tym kierunku, który gruntownie ma nowoczesne formy bytu, dążyć do aktywizowania sił, na które nasz ustrój może w swoim rozwoju liczyć najskuteczniej.

Te wszystkie momenty należy mieć na względzie, a szerszym masonem trzeba ułatwiać poznanie przyczyn zła w sposób taki, by ogół nauczył się wypunktowania sobie rzeczy najważniejszych, o ile chodzi praktycznie o to, by jego praca i psychika były nastawione w kierunku należywym.

Kryzys gospodarczy istnieje w Polsce w istocie od lat dziesięciu. Przechodził on różne fazy, dotykał poszczególnych jednostek i sfer w sposób też różny. Ponieważ jednak w pierwszych latach powojennych nasze życie gospodarcze nie miało przedewszystkiem właściwego mierzaka swego stanu, trwałej waluty, szło więc to życie tak, jak je sobie każdy zdołał wyobrazić, irracjonalnymi wartościami zatuszować, lub też zło przetrzącać jeden na drugiego, albo ze środowiska na środowisko. Moment wprowadzenia u nas waluty stałej był pod omawianym względem swego rodzaju rachunkiem sumienia, a, pomijając różnice związane specjalnie z tym momentem istotnie uciążliwe przejścia, nie był on jednak w opinii ogółu odbiciem istniejącego w samym społeczeństwie kryzysu, ale był traktowany jako wyłączny skutek zarządzeń gospodarczych rządu, na które opinia zwalała całkowitą odpowiedzialność za stan rzeczy. Ludzie w ogóle lubią dorabiać zasady do swoich ułomności, niedziw więc, że wreszcie sami uświadomili w tę dorabianą tu zasadę o odpowiedzialności rządu, — że winien jest wszystkiemu minister skarbu lub inny. Ale gdy naprz. min. Grabski ustąpił, sytuacja stała się pod tym względem wprost tragiczną: niewiadomo było, jaką zasadę odtąd dorabiać, gdy się w dalszym ciągu bankrutowało.

Piszący te słowa, wspomnę mimochodem, na pewnym wówczas gospodarczym zebraniu wywołał pod swoim adresem szereg krytycznych uwag, gdy w dyskusji na temat, czy będzie gospodarczo gorzej, czy lepiej, nie przychylił się do żadnego z tych horoskopów, ale stwierdził, że będzie gorzej niż źle, bo będziemy odtąd, jeśli wypadnie komu z nas bankrutować, bankrutowali nie pod firmą ministra, ale pod firmą własną: nie da się już bowiem znaleźć winowajcy poza nami samymi, a przynajmniej, będzie coraz trudniej go dorobić.

Nie chodzi mi tu o to, aby bronić takich lub innych posunięć polityki gospodarczej rządu, by uważać, że w tej dziedzinie rząd nie ma nic do zmienienia. Ale, stokroć ważniejszym jest, aby społeczeństwo wiedziało czego ma ono od siebie wymagać, na jakie tory ma pracę swoją zeksplowować, jakie zagadnienia gospodarcze są dla niego w obecnej naszej strukturze ogólnej państwowo twórczymi, które gospodarce warsztatowej powinny raczej być obiektem pieczy ministra opieki społecznej, niż ministra przemysłu i handlu lub innego. Z trzech bowiem różnych kompleksów zaborczych, różnych z sobą gospodar-

czo, a przedewszystkiem powstałych w odmiennych koniunkturach granic, tworzymy nowe życie. Ręczy uzasadnione przedwojennymi warunkami niezawsze mają obecnie rację rozwoju, a że skutkiem kryzysu powojennego te nowe, uzasadnione nowymi warunkami, nowe źródła energii gospodarczej nie miały w przyczyn stosunków przedewszystkiem finansowych, szans wysunięcia się na czoło życia, — upaja więc siebie nowa opinia argumentami, czerpanymi ze starych worków. Dlatego też trudno nam w tym zakresie o ścisłą analizę.

Dużo jest naprz. słusznosci w tem, że system podatkowy mamy wadliwy, że zalegamy z opłatą należności skarbowych z braku środków własnych. Ale niewłaściwym jest utyskiwanie na podatki, jako na podstawową przyczynę złego. Gdybyśmy dziś otrzymali najdogodniejszy system podatkowy, gdyby nawet zmniejszono do minimum świadczenia społeczne, — byłoby to tylko paljatyw w rozwoju gospodarczym, jeśli równocześnie nie odrobimy lat straconych na dwutorowość uprzednią w zakresie normalizacji ustroju społecznego, nie damy że wsi konsumenta handlowi i przemysłowi, nie damy w miastach handlowi i przemysłowi normalnych źródeł pieniężnych i t. p., nie stworzymy warunków oszczędnej pracy i jej większej wydajności.

Samo naprz. analizowanie obecnego stanu rzeczy w ten sposób, że się dla niego szuka wzoru w stosunkach przedwojennych — nie przyczyni się do wyjaśnienia sytuacji. W błąd taki umiemy wpaść u nas przy argumentowaniu, że jest źle, najpoważniejsze często instytucje gospodarcze. Naprz. wileńska Izba przemysłowo-handlowa w ostatnim sprawozdaniu gospodarczym, pisząc o uciążliwych stosunkach podatkowych, zestawia w szeregu tablic i na kilku stronicach tekstu obciążenie podatkowe półw. wschodnich województw w 1914 r. z obecnym, podkreśla, że procentowo biorąc, płacimy obecnie znacznie więcej i daje to, jako pierwszy argument za koniecznością zmniejszenia opłat podatkowych. Wybacz mi Izba, ale to arytmetyczne obliczenie ma znaczenie tylko arytmetyczne. Po wojnie bowiem wszędzie są inne stosunki podatkowe. Argument Izby, że woj. wileńskie płaci obecnie o 300% więcej podatków, niż w 1914 r., niczego jeszcze nie mówi. Pomijając samą drażliwość tego zestawienia, cały szereg argumentów z zakresu siły pieniądza, warunków kredytowych, pojemności rynków, stosunków zresztą ogólnieuropejskich, proszą o poważniejsze racje.

Powinna była Izba tu podkreślić co innego, a mianowicie, że teren, objęty działalnością tej Izby, pod względem stosunków podatkowych wygląda ciężko dlatego, że mimo to, iż skarb na teren tych 4 półw. wschodnich województw, zajmujących aż 30% obszaru całego państwa, zamieszkałych przez 14% ludności całego państwa, wyznaczył tylko 7% podatków bezpośrednich całego państwa, że mimo to zaległości podatkowe w Izbach Skarbowych, położonych w tych wschodnich województwach są stosunkowo największe w porównaniu do Izb Skarbowych w całym państwie. Takie postawienie tej sprawy miało by pod b. wieloma względami lepsze ujęcie, osobliwie przy naszych skomplikowanych stosunkach.

W zakresie kredytowym, domagamy się słuszniej więcej, niż mamy. Ale i tu niestety nie umiemy trafić w sedno rzeczy. Odwołujemy się do rządu, by skarb przydzielił nam więcej pieniędzy w swoich bankach. Ależ ma się rozumieć, że słuszniej. Dlaczego jednak mówimy i piszemy tylko o tem, gdy przecie siłą rzeczy kredyt bezpośredni w bankach państwowych jest, i musi być, ostrożniejszym, a nie zdarzyło mi się czytać ani jednego memoriału, gdzie byłaby mowa o tem, że prosimy o spowodowanie, aby, wówczas, gdy kredyt naprz. w Banku Polskim kosztuje u nas tylko 6% rocznie, kredyt w bankach prywatnych, nie kosztował jednocześnie kilkanaście procent. Na kredytach w bankach prywatnych pracuje każde przedsiębiorstwo, korzystające z pomocy bankiera, szczególnie w pierwszym okresie rozwoju firmy. Musi ono jednak u nas przejść

przez swą „dziecinna chorobę” banków prywatnych, aby dorosnąć do tych rządowych 6% rocznie: w konsekwencji albo nie wytrzyma ono tego okresu, albo będzie żyło z organiczną chorobą.

O tem jednak u nas nie pisze się, gdyż boją się u nas ludzie dyrektorów prywatnych banków, jak ognia; więc śmiałków, którzyby odważyli się w tej materji głos zabrać, niema, choć odważnych ludzi nam w ogóle niebrak i wśród przemysłowców i kuptów. Gotów byłbym, gdyby to było potrzebne, udowodnić, że naprz. liczba obecnych zaległości w podatku przemysłowym w Wileńskiej Izbie Skarbowej jest mniejsza, niż suma najniełuszniej pobranej przez pewne banki miejscowe różnicy na walucie i takichże odsetek przy kredytach. Ta t. zw. waloryzacja tych kredytów, udzielonych zresztą w złotych, miejscowym przedsiębiorstwom w latach, gdy 1 dolar kosztował 5 zł. 18 gr., przytem waloryzacja niesłuszna, post factum udzielenia kredytu w złotych, spowodowała w następnych latach utratę obrotowych sum przez te przedsiębiorstwa ze wszelkimi konsekwencjami.

Takich zagadnień, które, tkwiąc w samym społeczeństwie, wpływają na obecny kryzys, mamy niemało. Znacznie więc ważniejszym jest wszechstronne i obiektywne dokonanie analizy całokształtu przyczyn i stosunków, składających się na warunki, w których nasze życie gospodarcze rozwija się, niż umiowanie poszczególnych przyczyn niedomagania jednostronnie. Ze jest nam ciężko, że konieczną jest tu wydatna pomoc rządu — rozumiemy wszyscy. Ale, apelując dokąd należy, — postawmy jednocześnie sami sobie prawidłową diagnozę.

Stan. Brzostowski.

Dzień, p. „premiera.

WARSZAWA, 5.VIII. (Pat). Pan prezes Rady Ministrów Walery Sławek przyjął dziś ministra spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowskiego, następnie zaś p. wojewodę pomorskiego Lamotę. O godzinie 15 min. 15 p. premier wyjechał do Spały, gdzie bawi obecnie Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Marsz szlakiem kadrówki.

KRAKÓW, 5.VIII. (Pat). Dziś rozpoczęły się uroczystości w związku z marszem szlakiem kadrówki. Miasto udekorowano chorągiewami o barwach państwowych i miejskich. O godzinie 9 rano odbyło się w kościele Marjackim nabożeństwo przed otwartym ołtarzem Wita Stwosza. W czasie nabożeństwa na chórze przygrywała orkiestra 20 p. p. Po nabożeństwie odbyła się na rynku głównym przed kościołem Marjackim defilada drużyn strzeleckich i przysposobienia wojskowego, biorących udział w marszu kadrówki.

KRAKÓW, 5.VIII. (Pat). Do wieczora zgłosiło się 47 drużyn celem wzięcia udziału w marszu szlakiem Kadrówki, w tem 10 wojskowych, 27 strzeleckich i 10 drużyn Przysposobienia Wojskowego.

KRAKÓW, 5.VIII. (Pat) W dalszym ciągu uroczystości marszu szlakiem Kadrówki o godz. 18 wyruszył z Rynku w stronę Oleandrów wielki pochód manifestacyjny, na czele którego szła kompania 20 p. p. z orkiestrą, dalej batalion Strzelca, P.W. kolejarzy, Federacja P. Z. O. O., legionistów, inwalidzi, rezerwiści, sybiryacy, Liga Mocarstwowa i organizacje P. W.

Wśród śpiewu i żywołowych manifestacji na cześć Marszałka Piłsudskiego pochód podążył do Oleandrów, gdzie przed popieraniem Marszałka, przystojnym zielenią i kwiatami, wygłosił przemówienie komendant okręgu Strzelca, mjr. Naimski. Historyczny rozkaz Komendanta Piłsudskiego odczytał wicprezes okręgu Związku Legionistów, p. Strojek. Uroczystość zakończyła się gorącą manifestacją na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego oraz odegraniem hymnu narodowego i „Pierwszej Brygady”. Mimo ulewnej deszczu w dzisiejszym obchodzie wzięły udział szerokie masy publiczności.

Popieranie przemysłu krajowego

Zaostrzenie sytuacji politycznej w Kłajpedzie.

BERLIN, 5.VIII. (Ate). Korespondent kowieński „Berliner Tageblatt” donosi o nowym zaostrzeniu sytuacji w Kłajpedzie. Gubernator Kłajpedy odrzucił dwie kandydatury na prezydenta sejm kłajpedzkiego. Prasa litewska występuje

ostro przeciwko krytyce niemieckiej stosunków w Kłajpedzie. „Lietuvos Aidas” oświadcza, że alarmy niemieckie są bardzo podejrzanym i tłumaczyć je należy dążeniami Niemiec do odebrania Litwie Kłajpedy.

Grinius o Woldemarasie.

B. prezydent Litwy i leader ludowców dr. Grinius udzielił ostatnio następującego wywiadu prasowego w sprawie Woldemarasa:

O przyszłości W-asa nie da się narazie nic powiedzieć, gdyż jest on człowiekiem ambitnym i energicznym, który nie przebiera w środkach dla osiągnięcia celu. W 1926 r. istotnie polecono W-owi sformować gabinet ministrów, jednak wiadomo co W. ma na myśli, na-

zywając się jeszcze dziś premierem. Nie należy w każdym razie przypisywać temu żadnego znaczenia. Jak mało można polegać na obietnicach W-asa, świadczy fakt następujący: przed utworzeniem w swoim czasie gabinetu, przyrzekł W. d-rowsi Griniusowi na piśmie trzymać się postanowień konstytucji i — w razie niemożności jej przestrzegania — podać się do dymisji.

Rozłam wśród komunistów polskich.

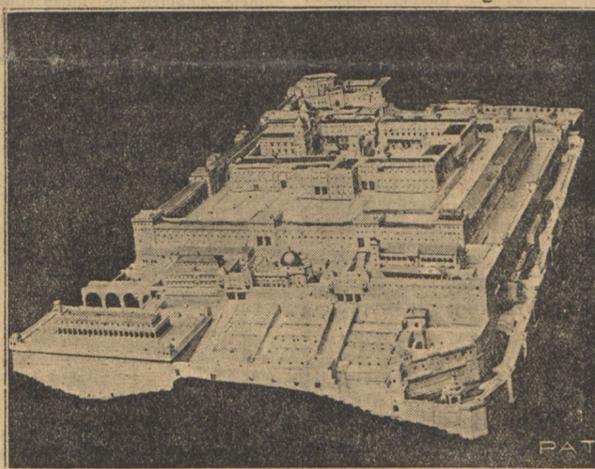
RYGA, 4.8. (Ate). „Raboczaja Moskwa” zamieszcza obszerny artykuł o zadaniach ruchu komunistycznego w Polsce. Dziennik zaznacza, że polska partja komunistyczna przechodzi ostre przesilenie. Wskutek tarć wewnętrznych w partji nastąpił rozłam na dwie frakcje. Powstały dwa komitety centralne, zwalczające siebie wzajemnie. Ogólna liczba członków komunistycznej partji Polski wynosi 6 tysięcy. Dziennik nawołuje polskich komunistów do skonsolidowania się, zaznaczając, że komunistyczna partja Polski powinna w najkrótszym czasie zmobilizować proletarijat polski w celu przeciwstawienia się planom wojennym Polski przeciwko Z. S. S. R. „W razie wojny robotnik polski pod kierownictwem partji komunistycznej powinien bronić nie Polski, lecz Z. S. S. R.”

WIEDEN, 5.8. (Pat). Wobec specjalnego sprawozdawcy „Neue Fr. Presse” w Sinaju wyraził się rumuński minister handlu Madgearu o uchwałach konferencji agrarnej, że decyzja stworzenia rumuńsko-jugosłowiańskiej unji celnej dyktowana jest koniecznością uzdrowienia gospodarczego obu krajów oraz wzmożenia ich działalności w dziedzinie polityki zagranicznej. Minister jugosłowiański Franges oświadczył w tej kwestji, że oba państwa nie chcą walczyć z krajami przemysłowymi. Akcja rumuńsko-jugosłowiańska nie jest też zwrócona przeciwko żadnym innym państwom rolnym. Cła preferencyjne mają na celu wzmożenie systemu cel agrarnych. Porozumienie jugosłowiańsko-rumuńskie można uważać za pewnego rodzaju unję celną. Spodziewamy się — powiedział minister — że stanie się ona osią kryształizacyjną dla nowego gospodarczego rozwoju Europy. Rumuński minister finansów Popowicz zaznaczył, że Rumunja i Jugosławja tworzą „wspólne terytorjum rolne o wymiarze 5 tys. klm. kw., z którym przemysł europejski musi się liczyć. Minister spodziewa się, że przykład Rumunji podziała także i na inne państwa rolnicze, które w końcu nie będą mogły patrzeć bezpiecznie na swój upadek.

Olbrzymi pożar.

BIAŁYSTOK, 5.VIII. (Pat). W nocy 4 sierpnia we wsi Niedźwiedzkie powstał z dotychczas niestalonej przyczyny pożar w zabudowaniach Józefa Mroczkowskiego. Ogień przetrzącił się na sąsiednie zabudowania. Spłonęło 6 domów, 8 stodół ze

zbożem, 17 obór i chlewów, 4 krowy, narzędzia rolnicze i sprzęty gospodarcze. W czasie ratowania swego mienia uległ parapaneniu i uduł się gospodarz Konstanty Konopka. Straty wynoszą około 100 tysięcy złotych.



Świątynia Salomona w Jeruzalem. Ilustracja nasza przedstawia sławny na cały świat model świątyni Salomona w Jeruzalem.

Aresztowanie sowieckiego dygnitarza.

BERLIN, 5.VIII. (Pat). Według informacyj prasy, policja aresztowała generalnego dyrektora Rosusotorgu w Wiedniu niejakiego Samojłowa. Aresztowanie nastąpiło na żądanie tutejszej komisji handlowej. Zarzucają Samojłowowi sprzeniewierzenie 20 tysięcy dolarów.

Wszystcy wyżej wymienieni ministrowie oświadczyli sprawozdawcy, że pragną zwrócić się w tych kwestiach najpierw do swego sprzymierzeńca politycznego — do Czechosłowacji, dalej zaś do Polski, z okazji konferencji warszawskiej, w końcu do wszystkich innych państw granicznych. Przy tej sposobności wspomnieli oni także o Austrii, Węgrzech i Bułgarii. Zdaje się jednak, że tendencje te zmierzają narazie w kierunku współpracy rolnej w Europie Środkowej i na Bałkanach. Rumunja i Jugosławja postanowiły w Sinaju wziąć udział w konferencji warszawskiej, gdzie będą miały sposobność wyluszczenia swego stanowiska.

Samobójstwo lotnika.

PARYŻ, 5.VIII. (ATE). Pod Montpellier spadł na ziemię samolot wojskowy. Personal techniczny lotnika, który przybił z pomocą znalazł tylko strąskaną maszynę bez lotnika. Okazało się, że zwiłki lotnika znajdowały się o 500 mtr. od szczytów samolotu. U zabitego lotnika znaleziono list, w którym zawiadomiam on, iż postanowił popełnić samobójstwo z powodu zawodu miłosnego. Zabity lotnik, podofficer, jak przypuszczają, wyskoczył z samolotu z dużej wysokości, pozostawiając aparat własnemu losowi.

Wszystcy wyżej wymienieni ministrowie oświadczyli sprawozdawcy, że pragną zwrócić się w tych kwestiach najpierw do swego sprzymierzeńca politycznego — do Czechosłowacji, dalej zaś do Polski, z okazji konferencji warszawskiej, w końcu do wszystkich innych państw granicznych. Przy tej sposobności wspomnieli oni także o Austrii, Węgrzech i Bułgarii. Zdaje się jednak, że tendencje te zmierzają narazie w kierunku współpracy rolnej w Europie Środkowej i na Bałkanach. Rumunja i Jugosławja postanowiły w Sinaju wziąć udział w konferencji warszawskiej, gdzie będą miały sposobność wyluszczenia swego stanowiska.

Komuniści chińscy ostrzelali kanonierkę amerykańską.

SZANGHAI, 5.VIII. (Pat). Oddziały komunistyczne w Szang-Szu zaczęły ostrzeliwać kanonierkę amerykańską „Palos”, która odpowiedziała ogniem, zmuszając napastników do przerwania ataku. Jeden marynarz amerykański został ranny. Także kanonierki włoskie i japońskie były ostrzeliwane przez komunistów.

Wszystcy wyżej wymienieni ministrowie oświadczyli sprawozdawcy, że pragną zwrócić się w tych kwestiach najpierw do swego sprzymierzeńca politycznego — do Czechosłowacji, dalej zaś do Polski, z okazji konferencji warszawskiej, w końcu do wszystkich innych państw granicznych. Przy tej sposobności wspomnieli oni także o Austrii, Węgrzech i Bułgarii. Zdaje się jednak, że tendencje te zmierzają narazie w kierunku współpracy rolnej w Europie Środkowej i na Bałkanach. Rumunja i Jugosławja postanowiły w Sinaju wziąć udział w konferencji warszawskiej, gdzie będą miały sposobność wyluszczenia swego stanowiska.

Tropikalne upały w Nowym Yorku.

NOWY YORK, 5.VIII. (Pat). Przez 4 dni w Nowym Yorku panowały tropikalne upały. Temperatura wynosiła przeciętnie 35 stopni C. w ciągu, a na rozgrzanych placach asfaltowych dochodziła do nieprawdopodobnej wysokości 58 stopni C. (46,4 st. Reomura). O szalonej temperaturze świadczył fakt, iż zwożone stalowe mosty na rzecze Harlem, między dzielnicami Manhattan i Bronx, które podnosi się dla przejeżdżających okrętów, tak się rozgrzały i rozszerzyły pod wpływem gorąca, że nie można było ich zamknąć i trzeba było używać pochodni acetylenowych dla odpitowania zbyt wydłużonych krawędzi.

Przez ten czas ruch samochodowy musiał być wstrzymany i tysiące właścicieli samochodów musiało w skwarze wycekiwać do końca operacji, aby przedostać się na drugą stronę rzeki.

Trzęsienie ziemi w Rosji.

RYGA, 5.VIII. (ATE). Na północnym wybrzeżu morza Kaspijskiego w dorzeczu rzeki Uratu dało się odczuć silne trzęsienie ziemi, które wyrządziło wielkie szkody. Według tymczasowych obliczeń liczba ofiar wynosi 300 osób.

Wszystcy wyżej wymienieni ministrowie oświadczyli sprawozdawcy, że pragną zwrócić się w tych kwestiach najpierw do swego sprzymierzeńca politycznego — do Czechosłowacji, dalej zaś do Polski, z okazji konferencji warszawskiej, w końcu do wszystkich innych państw granicznych. Przy tej sposobności wspomnieli oni także o Austrii, Węgrzech i Bułgarii. Zdaje się jednak, że tendencje te zmierzają narazie w kierunku współpracy rolnej w Europie Środkowej i na Bałkanach. Rumunja i Jugosławja postanowiły w Sinaju wziąć udział w konferencji warszawskiej, gdzie będą miały sposobność wyluszczenia swego stanowiska.

Wybuch zbiornika benzyny.

BORDEAUX, 5.VIII. (Pat). W miejscowości podmiejskiej Lebascaut nastąpił wybuch rezerwuaru, napełnionego benzyną, przyczem spłonęło 1000 litrów benzyny. Straży ogniowej w Bordeaux udało się nie

do przetrwania ataku. Jeden marynarz amerykański został ranny. Także kanonierki włoskie i japońskie były ostrzeliwane przez komunistów.

WIADOMOŚCI z KOWNA

ZŁAGODZENIE KARY WOLDEMARASOWI. Ostatnio zlagodzone Woldemarosowi w znacznym stopniu karę. Zakazano mu mianowicie jedynie pobytu w pow. kowieńskim. Pozatem może W. obracać sobie dowolnie miejsce pobytu.

W. ma skierować przeciw rządowi wielką skargę o odszkodowanie z powodu uszkodzenia prywatnej biblioteki W-asa, której wartość antykarska wynosi kilka milionów litów.

DLACZEGO WOLDEMARAS NIE OPUSZCZAŁ MIESZKANIA RZĄDOWEGO.

Jak podaje „Liet. Ziniost”, krąży po Kownie wersja, że Woldemaras nie chciał opuścić mieszkania rządowego nie tylko dlatego, że było to najlepsze mieszkanie w całym Kownie i nie go nie kosztowało, lecz również z powodu przepowiedni, że o ile opuści zajmowany lokal rządowy, to nie powróci już do władzy.

„Liet. Ziniost” dodaje, że wersja ta ma prawdopodobnie na celu zwiększenie popularności W-asa na Litwie.

Pobyt prezydenta Republiki Litewskiej w Czechosłowacji.

PRAGA, 5.VIII. (Pat). Wczoraj przybył tu nieoficjalnie prezydent litewski Smetona z małżonką, który bawił w czechosłowackim uzdrowisku Delna Lipowa. Prezydent zwiędził między innymi stary ratusz praski oraz znajdującą się tam kaplicę Nieznanego Żołnierza. Wieczorem odjechał prezydent Smetona z powrotem do Kowna.

Rumuński minister handlu o uchwałach konferencji agrarnej.

WIEDEN, 5.8. (Pat). Wobec specjalnego sprawozdawcy „Neue Fr. Presse” w Sinaju wyraził się rumuński minister handlu Madgearu o uchwałach konferencji agrarnej, że decyzja stworzenia rumuńsko-jugosłowiańskiej unji celnej dyktowana jest koniecznością uzdrowienia gospodarczego obu krajów oraz wzmożenia ich działalności w dziedzinie polityki zagranicznej. Minister jugosłowiański Franges oświadczył w tej kwestji, że oba państwa nie chcą walczyć z krajami przemysłowymi. Akcja rumuńsko-jugosłowiańska nie jest też zwrócona przeciwko żadnym innym państwom rolnym. Cła preferencyjne mają na celu wzmożenie systemu cel agrarnych. Porozumienie jugosłowiańsko-rumuńskie można uważać za pewnego rodzaju unję celną. Spodziewamy się — powiedział minister — że stanie się ona osią kryształizacyjną dla nowego gospodarczego rozwoju Europy. Rumuński minister finansów Popowicz zaznaczył, że Rumunja i Jugosławja tworzą „wspólne terytorjum rolne o wymiarze 5 tys. klm. kw., z którym przemysł europejski musi się liczyć. Minister spodziewa się, że przykład Rumunji podziała także i na inne państwa rolnicze, które w końcu nie będą mogły patrzeć bezpiecznie na swój upadek.

Wszystcy wyżej wymienieni ministrowie oświadczyli sprawozdawcy, że pragną zwrócić się w tych kwestiach najpierw do swego sprzymierzeńca politycznego — do Czechosłowacji, dalej zaś do Polski, z okazji konferencji warszawskiej, w końcu do wszystkich innych państw granicznych. Przy tej sposobności wspomnieli oni także o Austrii, Węgrzech i Bułgarii. Zdaje się jednak, że tendencje te zmierzają narazie w kierunku współpracy rolnej w Europie Środkowej i na Bałkanach. Rumunja i Jugosławja postanowiły w Sinaju wziąć udział w konferencji warszawskiej, gdzie będą miały sposobność wyluszczenia swego stanowiska.

Pismo wiedeńskie o konferencjach agrarnych w Warszawie i Bukareszcie.

WIEDEN, 5-8. (Pat). — Pismo wiedeńskie „Neue Oesterreich”, omawiając konferencję agrarną w Bukareszcie i przysłała konferencję w Warszawie, zaznacza, że specjalnie plan Polski obudzi stare idee Masaryka, przewidując tworzenie pomiędzy blokiem rosyjskim i niemieckim grupy państw, któreby miały na celu utrzymanie w karchach narodu niemieckiego. Pismo występuje w tej kwestji z planem niemieckim, przewidującym obszar gospodarczy od Hamburga do Konstantynopola, zrywając równocześnie Austrię i Niemcy do uprawiania polityki czynnej.

Podróż czechosłowackiego ministra handlu.

POZNAŃ, 5-8. (Pat). — Dziś przed południem wyjechał stąd samochodem do Berlina czechosłowacki minister handlu Matosek. Z Berlina minister ma udać się kolejną do Leodjum.

Posel polski w Łotwie o konferencji agrarnej i rewizycie P. Prezydenta w Tallinie.

Posel polski w Rydze, p. Arciszewski, jak doniosły telegramy, udzielił w dn. 2 b. m. przedstawicielom prasy miejscowej wywiadu, w sprawie mającej się odbyć w Warszawie konferencji ministrów rolnictwa krajów nadbałtyckich i południowo-wschodnich. Posel nakreślił sytuację krajów rolniczych i podał motywy, które skłoniły rząd polski do zainicjowania pierwszej konferencji ministrów rolnictwa.

Polska, podobnie jak inne rolnicze i pół-rolnicze kraje, walczy z dużymi trudnościami gospodarczymi. Rząd zmuszony jest popierać główną gałąź gospodarstwa narodowego, rolnictwo, przy pomocy premii eksportowych. Ciężka sytuacja w rolnictwie ma również wielkie znaczenie polityczne, gdyż w stosunkach międzynarodowych daje się zauważyć zbytek lekceważenia interesów krajów rolniczych. Dominują problemy przemysłowe.

W 1927 r. usiłowano osiągnąć między innymi, pokój gospodarczy. Konferencja genewska doprowadziła do podpisania protokołu o zniesieniu zakazów importu i eksportu. Wynik konferencji był jednak zgola odmienny od spodziewanych rezultatów. Wszystkie państwa konwencje podpisały, lecz z różnymi zastrzeżeniami, np. Niemcy — z którymi łącząc Polskę winny interesy gospodarcze jak najciszej — poczyniły zastrzeżenia odnośnie węgla i przepisów weterynaryjnych. Dotyczy to właśnie wstępnego tego, co wywozi Polska. Niemcy proponowały pozatem pewne kompromisy, które jednak okazały się dla Polski nie do przyjęcia. Polska nie mogła przeto protokołu genewskiego ratyfikować i znalazła się w ciężkiej sytuacji, gdyż domagała się przestrzegania interesów swego rolnictwa.

Między produkcją przemysłową a rolniczą zachodzi ogromna różnica. Przemysł może regulować swe potrzeby przez trusty i in. potężne organizacje. Producentów rolnych natomiast żadna organizacja nie łączy. Producentami są tu miliony ludzi i sytuację uregulować można by w tym wypadku jedynie drogą porozumienia między poszczególnymi państwami. Rząd Polski jest zwolennikiem przynajmniej próby w tym kierunku, by ochronić przez to interesy krajów rolniczych. Należy zdobyć wpływ na kraje przemysłowe, które stopniowo przechodzą do systemu protekcyjnego, również w stosunku do swego rolnictwa. Pojedyncze wysiłki poszczególnych krajów wyników nie dają, gdyż brak jest między nimi kontaktów. Zamierzana konferencja wyjaśniłaby, czy nie dałoby się znaleźć punktów stychnych między krajami poszczególnymi i stworzyć ogólno program na przyszłość.

Polskie postulaty są nader skromne. Polska nie chce stawiać kwestii w płaszczyźnie politycznej lecz

pragnie stworzyć centralny instytut naukowo-eksperymentalny, którego zadaniem byłoby zbadanie koniunktur krajów rolnych.

Przedewszystkiem instytut zaproponowałyby praktyczne zastosowanie nowych metod w rolnictwie. Pozatem kraje rolnicze powinny wpłynąć, za pośrednictwem tego instytutu, na opinie publiczną krajów przemysłowych, ażeby uświadomić je co do znaczenia rolnictwa.

Te właśnie idee przysyłały rządowi polskiemu przy podejmowaniu inicjatywy zwołania konferencji. Na konferencję zostały zaproszone: Finlandia, Estonia, Łotwa, Rumunia, Węgry, Czechosłowacja, Jugosławia i Bułgaria. Dotychczas żadne z tych państw nie odpowiedziało odmownie. Widocznie propozycja polska spotkała się z żywym oddźwiękiem. Konferencja wyznaczona została na dzień 28 i 29 sierpnia r. b. Program konferencji zostanie ustalony podczas posiedzeń, kiedy poszczególni delegaci wystąpią z własnymi wnioskami.

Co się tyczy podróży prezydenta Mościckiego do Estonii, nie ma ona, podobnie zresztą jak podróż prezydenta Strandmana do Polski, żadnych konkretnych celów politycznych, jak np. zawarcie jakiegoś paktu politycznego, gospodarczego czy militarnego. Byłoby jednak niesłusznym twierdzenie, że podróż nie ma znaczenia politycznego. „My nawet podkreślamy — zaznaczył poseł Arciszewski, że wizyty wzajemne prezydentów Polski i Estonii mają znaczenie polityczne, gdyż wzmacniają przyjaźń i zbliżenie między obu państwami”. Należałoby obu państwom dokonać wielkiej pracy popularyzowania obu krajów w Europie Zachodniej, która mało wie o Europie Wschodniej. Zresztą nawet między państwami nadbałtyckimi brak jeszcze należytego zrozumienia wzajemnego. Rządy poszczególnych państw winny zająć się propagandą tak, aby w swej działalności opierać się na uświadomionych masach. Oto powód wzajemnych wizyt prezydentów Polski i Estonii.

Po wizycie Strandmana zainteresowanie Estonią w Polsce znacznie wzrosło. Przyczyniły się do tego liczne artykuły, książki, broszury i t. d. To samo niewątpliwie dzieje się w Estonii. Dotychczas istniały stosunki między rządami polskim a estońskim, lecz nie było stosunków między obywatelami. Drugim celem politycznym wymiary wizyt jest wzmożenie wzajemnego zaufania i wiary we wspólnotę interesów, we wspólne prowadzenie polityki pokojowej i potrzebę wzajemnej pomocy. Na tem polega ogromne znaczenie wizyty Naczelnika Estonii Strandmana w Warszawie i rewizyta Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Mościckiego w Tallinie.

Powrót z urlopu.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Prezes PKO dr. Henryk Gruber powrócił z urlopu i objął urządowanie.

Ambasador niemiecki w Paryżu u Brianda.

BERLIN, 5-8. (Pat.) Z Paryża donoszą, iż ambasador niemiecki przyjeżdżał wczoraj przez ministra Brianda. W trakcie rozmowy poruszone były następujące kwestje: sprawa zasądzenia francuskiego sportowca Guvelera przez sąd niemiecki, następnie sprawy, które mają być poruszone na wrześniowej sesji Ligi Narodów oraz kwestja unji europejskiej. Blizsze szczegóły tej rozmowy dotychczas nie zostały opublikowane.

Skasowanie ministerstwa terenów okupowanych.

BERLIN, 5-8. (Pat.) Dekretem prezydenta Rzeszy skasowane zostało z dniem dzisiejszym ministerstwo terenów okupowanych. Minister Trewiranus pozostanie w gabinecie jako minister bez teki.

„Niemcy a sytuacja międzynarodowa“.

BERLIN, 5-8. (Pat.) W artykule zatytułowanym: „Niemcy a sytuacja międzynarodowa”, organ kanclerza Brueninga „Germania” zapowiada, iż Niemcy bardziej niż dotychczas będą musiały występować aktywnie w polityce międzynarodowej.

W wielu sprawach, n. p. w kwestji mniejszościowej — pisze dalej dziennik — Rzesza skrepowana była, dopóki okupanci pozostawali w kraju. Obecnie sytuacja się zmienia. Ktokolwiek zdaje sobie sprawę, jak wzrosł autorytet Niemiec i ile od nich świat oczekuje, nie omissza zastosować się do nowych warunków. Wskazując na desinteressement Anglii w sprawach Europy i na obostrzający się konflikt francusko-włoski, „Germania” pisze, iż po raz pierwszy od lat 10 droga dla wszelkiej inicjatywy stoi dla Niemiec otwarta, a wrześniowa sesja Ligi Narodów daje ku temu pierwszą sposobność.

Trzeba — zaznacza dziennik — zbadać należycie, czy pakt Ligi Narodów w jego ostatniej redakcji nie wymaga uzupełnień. Trzeba będzie powiadzić parę dodatkowych słów o rokowaniach rozbrojeniowych i w tej sprawie przyjąć ostateczną rezolucję. Znajdzie się może sposobność do poważnego przedyskutowania kwestji mniejszości. Co za rozległe pole — kończy „Germania” — dla retoryki jakiegos Brianda niemieckiego i dla praktycznej pracy politycznej niemieckiego Poincarégo.

Manewry Reichswehry.

BERLIN, 5-8. (Pat.) Tegoroczne jesienne manewry Reichswehry trwać będą od 15 do 19 września. Przez cały czas na polu działań obecny będzie prezydent Hindenburg i minister Groener.

Stosunki handlowe włosko-solewskie.

RYGA, 5-8. (Ate.) Sowiecka agencja „Tass” donosi: W związku z podpisaniem umowy handlowej włosko-solewskiej, iż rząd Z.S.S.R. naskutek tej umowy zamierza podwoić zakupy we Włoszech, rząd włoski udzielił gwarancji w wysokości 75% wartości zamówień sowieckich w fabrykach włoskich.

Dzień żałoby w Indjach.

LONDYN, 5-8. (Ate.) Wyrok na areztowanego w ubiegły piątek prezydenta hinduskiego kongresu Pandita oczekiwany jest we wtorek. Ponieważ uchodzi za rzecz pewną, że czwarty prezydent hinduskiego kongresu ulegnie karze więzienia, w nadchodzący czwartek wybrany ma być piąty prezydent kongresu. W miastach hinduskich odbyły się manifestacje „Dnia żałoby” na znak protestu przeciwko areztowaniu prezydenta hinduskiego kongresu. Doszło do starć z policją. Są ranni.

DRUSKIENIKI.

(Korespondencja własna).

Sezon mamy w pełni, ilość kuracjuszy tegorocznych znacznie przewyższa lata poprzednie. Zjazd duży i ciekawy. Zachmurzone niebo lipcowe i pogoda wietrzna nie przeszkadzają kuracjom lecz się wycieczki. Zakład kąpielowy czynny jest przez cały dzień od 6 rano. Szczególnym powodzeniem cieszą się plaże i powietrzno-słoneczne kąpiele. W parku od 15 lipca koncertuje wspaniała orkiestra 81 pułku, zadowolona publiczność coraz to obdarza ją rzesistami oklaskami i wspaniale czas spędza na t. zw. „deptaku”. Publiczność wogóle zadowolona jest w tym roku z Druskienuk, a to naskutek rozmaitych udogodnień i ułatwień, czynionych ze strony Zarządu Zdrojowiska i Komisji Zdrojowej. Taniol Widocznie są starania i zabiegi Zarządu w kierunku umożliwienia przeprowadzenia kuracji szerszej publiczności. Wesolo Komisja Zdrojowa wespół z Towarzystwem Przyjaciół Druskienuk urządziła rozmaite imprezy, wycieczki i t. d. Ostatnio zorganizowaną została Komisja Rozrywkowa, która co środę i sobotę urządziła w Kasynie Zdrojowym towarzyskie rejuniony, koncerty i dancinigi. Te ostatnie cieszą się ogólną sympatią i liczną frekwencją. Dobrane i przyjemne towarzysztwo ze zwykłym „malo” rozchodzi się po tańcach do następnej środy i soboty. Towarzystwo Przyjaciół Druskienuk urządziło już parę ciekawych imprez: wianki na Niemnie, otwarcie schroniska turystycznego nad jeziorem „Łot” i inne.

Bardzo ciekawą była wycieczka w dn. 17 b. m. na jezioro „Łot”, położone o 12 kil. drogi samochodowej od Druskienuk. Liczni kuracjusze wzięli tam udział w poświęceniu nowego schroniska, poczem tańczyli do późna. Podczas uroczystości przemawiali miejscowy proboszcz i pułk. dypl. Perkowicz, w przemówieniach swych podkreślali obydwa mówcy doniosłe znaczenie poznania własnego kraju i zamieszkałej tam ludności. Było to niejako odpowiedzią tym przyjeźdźcom, którzy krążyli nieraz po Druskienukach, dopytując się o pokazanie Litwina, „jak to on wygląda?”

Schronisko ochrzczone imieniem zasłużonego prezesa T-wa, p. gen. Aleksandra Litwinowicza i z urzędzaniem conajmniej na 8 osób oddano do użytku turystów.

Ostatnio dowiaduje się, że w krótkim czasie T-wo ma zrobić jakąś niespodziankę dla naszych milusińskich — wywołało to zrozumienie

zainteresowanie „najstarszej” publiczności, każdy szkuje się z własnym pomysłem — należy życzyć powodzenia.

A gdy kuracjusze tak czas spędzają — Zarząd i Komisja Zdrojowa pracują, i to mocno pracują. Rozpoczęta przed wojną światową i dotychczas niezakończona budowa lazienek, dzięki nowo zdobytym kredytom postępuje teraz naprzód. Inżynier zdrojowy „pocichu” obiecuje szybkie uruchomienie nowego skrzydła z wannami boronowinowymi i inhalatorjum. Urządzenie nowego skrzydła i inhalatorjum, mają odpowiadać najnowszym wymaganiom techniki sanitarnej, aparaty sprowadzone są ze znanej firmy „Juhabad”.

Po zakończeniu tej pracy Dyrekcja zakładu zamierza natychmiast przystąpić do wiercenia nowych źródeł.

Z tą sprawą zwrócono się już do prof. Rydzewskiego z prośbą o naukowe zbadanie i wydanie opinii w spr. sposobu wyszukania i wiercenia nowych źródeł solankowych. W swej odpowiedzi p. profesor zwraca uwagę, że wiercenia głębsze dadzą solankę o znacznie większej mocy i pierwszorzędnej wartości leczniczej. Opierając się na tej opinii Dyrekcja Zdrojowiska wystąpiła zarówno do B. G. Kr. jak i do Departamentu Zdrowia o przyznanie kredytów na roboty wierciarskie. Starania te winne mieć wszelkie szanse powodzenia, zwłaszcza, że potrzebne są na to kredyty stosunkowo bardzo niewielkie, należy się więc spodziewać rychłego, jeszcze w bieżącym sezonie, rozpoczęcia głębokich wierceń.

Komisja Zdrojowa posuwa się z pracami wodociagowymi, cały szereg will przy ul. Jasnej, Czeczota, Pilsudskiego i inne korzystają dzięki temu z urządzeń wodociagowych.

W tej chwili przeprowadzane są próbné ćwiczenia w poszukiwaniu dobrej wody do picia. W najbliższych dniach otrzymana woda zostanie przesłana do analizy chemicznej i w razie osiągnięcia pozytywnych rezultatów, Komisja Zdrojowiska przystąpi do budowy własnego wodociągu, do czego przezornie już się przygotowała, zakupując rury i pompy.

Posuwają się więc Druskienuki naprzód — widzą to kuracjusze, konstatują i w dobrym nastroju nabierają sił w przyjemnym odpoczynku. — wicz.

Katastrofa kolejowa.

LONDYN, 5.VIII. (Pat.) Koło stacji Proston w Anglii zderzyły się 2 pociągi wycieczkowe. Około 100 pasażerów odniosło rany, naogół jednak lekkie.

Miasto-ogród JASZUNY

Dalsza sprzedaż działek odcinennie w dniu powszednim i niedziele w biurze tartaku w Jaszunach. Cena od 15 do 50 gr. za metr kw. **NA RATY miesięczne do 2-eh lat** Pp. urzędnikom i inteligencji pracującej 15% rabatu. Materiały budowlane na miejscu. (tartaki i cegielnia). We wlaqu 3-eh tygodni sprzedanych jest 114 działek. W niedziele odjazd z Wilna pociągami o godz. 2 m. 20, po południu, powrót o godz. 9 wieczór.

Przed dziesięcią laty.

Komunikaty Sztabu Generalnego.

Z DNIA 6-go SIERPNIA.

Front południowo-wschodni. Oddziały ukraińskie przeprowadzają kontratak na linji Strypy. 24-ta nasza Brygada mając na tyłach kawalerię nieprzyjacielską wycofała się w rejon Jezoznej, na zachód od Tarnopola. 18-ta dyw. piechoty została zluzowana przez oddziały 6-tej dywizji i odtransportowana na odcinek północny.

W 3-ciej armji walki na linji Bug. Front północno-wschodni. W grupie polskiej walki na Bugu i na zachód od Bugu. Na odcinku 22 pułku piechoty kilka kompanij nieprzyjacielskich przeszło na naszą stronę.

motywując ten swój krok brakiem chleba i przemieszczeniem.

4-ta armja: Po zwycięstwach oddziały 14-tej dywizji piechoty opuściły Janów. W rejonie Sokółki ciężkie walki.

Na północnym skrzydle 1-szej armji oddziały nasze zmuszone zostały do opuszczenia Ostrołęki, wycofując się w kierunku Różan i Maków.

W dniu 6-go sierpnia zapadła decyzja Naczelnego Wodza do stoczenia walnej bitwy nad Wisłą. Rozkaz Naczelnego Wodza z 6-go sierpnia zarządza przegrupowanie do bitwy oraz zawiera plan tej bitwy.



Lot przez Europę. Widzimy tu Anglika Butlera, który dokonał lotu przez Europę i wylądował w Berlinie.

Przesunięcie terminu obchodu Dziesięciolecia Odparcia Najazdu Bolszewickiego.

Komitet obchodu Dziesięciolecia Odparcia Najazdu Bolszewickiego komunikuje, że data obchodu będzie dzień 18 października r. b. jako data faktycznego zwycięstwa i zawieszenia broni.

Wobec tego, iż w roku bieżącym dzień 18 października wypadła w dzień powszedni, t. j. w sobotę — uroczystości odbędą się w niedzielę dnia 19-go października r. b.

Komitet Obchodu Dziesięciolecia Odparcia Najazdu Bolszewickiego uprasza wszystkich amatorów — fotografów o nadsyłanie fotografii z okresu walk 1920 r. za zwrotem kosztów, pod adresem: Warszawa, ul. Wiejska 6, gmach Senatu, pokój Nr 218.

Fotografie te wraz z nazwiskami ofiarodawców będą publikowane w prasie i w wydawnictwach Komitetu. (Iskra).

Międzynarodowa konferencja towarzystw alpinistycznych.

ZAKOPANE, 5.VIII. (Pat.) We wtorek, 5 sierpnia rozpoczęła się w Zakopanem międzynarodowa konferencja towarzystw alpinistycznych. Zjazd ten zwołany został przez Polskie T-wo Tatrzańskie, jako mandatariusza Asocjacji Słowiańskich Towarzystw Turystycznych, do której należą Polska, Czechosłowacja, Jugosławia i Bułgaria.

Dr. med.

Jerzy Dobrzański POWRÓCIE

i wznowił przyjeżdżać w zakresie ginekologii i położnictwa.

Zawalnia Nr. 8 m. 3, od godz. 4-5 po poł.

„Le Journal“ o wizycie ministrów francuskich w Polsce.

PARYŻ, 5.VIII. (Pat.) Dziennik „Le Journal” pisze: winniśmy radości się z powodu wizyty ministrów Pernota i Eynaca w Polsce, nawet gdyby podróż ta miała tylko ten skutek, iż pozwoliła obu ministrom okazać naszym przyjacielom dowody sympatii Francji oraz dała im sposobność do podziwiania wielkiego wysiłku Polski w dziedzinie rozbudowy kraju. Zwiedzenie pięknej wstawy poznańskiej oraz na szeroką skalę prowadzonych robót w Gdyni doprowadziły niewątpliwie do wniosków, zarówno nad Wisłą, jak i nad Renem, że ustalone granice winny być uznawane za definitywne.

Instytut do badania germanistyki w Berlinie.

Powstał w Berlinie w tych dniach Instytut do badania germanistyki, przeznaczony dla emigracji rosyjskiej. Instytut ma za zadanie zapoznać emigrację rosyjską z instytucjami, prawem, życiem społecznym i wogóle kulturą Niemiec. Instytut jest utrzymywany przez koła rosyjskie zarówno i niemieckie. Wykłady na owych kursach odbywają się począć w języku niemieckim, przeważnie zaś w języku rosyjskim. Instytut narazie ma do dyspozycji 9 docentów, wśród których figurują nasz wilmianin dr. Grzegorz Wirszubiński, któremu powierzono wykłady niemieckiego prawa karnego. Wymieniony prelegent ukończył 2 wydziały berlińskiego uniwersytetu.

Katedra organizacji pokoju.

LYON, 5.VIII. (Pat.) Herriot, jako burmistrz miasta Lyonu, wniósł do rady miejskiej projekt utworzenia na uniwersytecie w Lyonie katedry organizacji pokoju.

POD PROTEKTORATEM PANA MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

II TARGI PÓŁNOCNE I WYSTAWA SZTUKI LUDOWEJ I PRZEMYSŁU LUDOWEGO

14.IX.30 W WILNIE 28.IX.30

Działy: Handel, Przemysł, Rolnictwo, Rzemiosła, Przemysł Ludowy, Sztuka Ludowa.

Śpieszcie się ze zgłoszeniami na pozostałe jeszcze stoiska.

Biuro Dyrekcji: Ogród po-Bernardyński, telefon 16-38.

Pożar kina w Łodzi.

ŁÓDŹ, 5.VIII. (Pat.) Wczoraj około godz. 10-tej wieczorem w kinie „Oaza” przy ul. Chrobrego powstał pożar w kabinie mechanicznej, gdzie zaczęła się palić taśma filmowa. Mechanik Antoni Kolenda i syn jego 14-letni Franciszek rzucili się do ratowania filmów, lecz na przeszkodzie stanął im gęsty gryzący dym, wobec czego usiłowali ratować się uciekając, jednakże, odurzony dymem, padł z rękami w płomienie.

Po upływie 7 minut przybyła straż ognio-wa i w maskach przeciwgazowych udala się

od kabiny, skąd wyniósł Kolendów. Pożar został wkrótce zlokalizowany. Wzywany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził u Franciszka Kolendy zwięzienie obu nóg i poparzenie 3-go stopnia, zaś u ojca jego poparzenie całego ciała. Jak nas informują, chwile Franciszka Kolendy są popalone. — W czasie pożaru w kinie wśród publiczności obecnej na seansie wybuchła panika i tylko dzięki przytomności umysłu właściciela i biuletiera nie doszło do ofiar w ludziach.

Losy wyprawy Klubu Włóczęgów do Stambułu.

Porzuciliśmy Wilno, a wraz z nim wszelką chęć nawiązywania kontaktu ze światem kulturalnym. Przekształciliśmy się Bóg wie w kogo. Straciliśmy wiarę w prawdę słów wogóle — wszystko co o sobie czytaliśmy w prasie było nieprawdą, wszystko cośmy o sobie ludziom opowiadali było bujaniem. Miło jest od czasu do czasu oderwać się od powszedniego realizmu! Trwałoby to może bez końca, wreszcie jednak zostaliśmy wyrzuceni z równowagi, dotarły bowiem rąk naszych oryginalne notatki prasowe. Dziwne doprawdy, jak niektórzy ludzie umieją i chcą przekreślać wiadomości.

A więc, proszę państwa, zmuszony jestem do ujęcia w zgrabiałe, żeglarskie ręce pióra i wyswietlenia wreszcie nieco prawdy o losie żaglowców „Don Kichota”, „Sancho Panchy” i „Rossynanda” i ich zacnej załogi. Jesteśmy obecnie w Bu-

dapeszcie, jutro rano podnosimy żagle w dalszą podróż ku Stambułowi. Dotychczas opóźniliśmy marszrutę o 5 dni. Dlaczego? Oto dlatego, że żadna admirałska nawet głowa nie potrafi przewidzieć fatalnych skutków tegorocznych upałów jakim jest brak wody w rzekach, kiedyindziej najzupełniej splawnych. Informacje, jakich zasięgałem jeszcze przed wyruszeniem w drogę, wyraźnie zapewniały, że Orawa od granicy, to znaczy za wsia Jablonka, już jest dostatecznie głęboka dla naszych łodzi i że 20 kil. dalej spławiają po niej drzewo, tymczasem sprawa przedstawiała się naszym oczom daleko smutniej: wyschnięty górski potoczek o wartkim, bulgocącym poprzek kamienie prądzie, wystarczał jedynie na ugaszenie pragnienia zakurzonych i wytrzęsionych naszych gardel. Co robić? Najlepiej furę i jazda do Twardoszyna — miasta czeskiego o od-

ległości 12 kil. za granicą, tu spuściliśmy kajaki na wodę. Szybkość nóg gazdowego rumaka nie nadrobiła utraconego czasu: straciliśmy nadetatowo przy tych tranzlokacjach jeden dzień.

Podróż nasza w ciągu pierwszych 1 1/2 tygodnia godna jest raczej nazwy pielgrzymki pokutnej przepłatanej wzniesieniami z Luna Parku. Górski potok Orawy i później Wag spadają z wysokich Tatr poprzez Tatry Małe i Beskidy tarasami, przedzielonymi jeden od drugiego mniejszym lub większym wodospadem. Wogóle jazda łodzią w tym cudownie szalonym wawoicie robi wrażenie jazdy saneczki „z górki na pazurki”. Widoki przez cudne! Zacząwszy od słynnego zamku Orawskiego, coraz częściej spotykamy na urwistych zboczach skał stare gniazda najczęściej węgierskich magnatów. Żadni sensacy, dzieci XX-go wieku, szperamy w każdym lochu, świecimy w każdą studnię, mierzymy wzrokiem przepastne bezdnie podokienne urwisk. Wśród zębatych, fantastycznie poszczerbionych skał przerywamy się wraz z

resztą niewyschniętych wód Orawy i Wagu ku modremu Dunajowi.

Nielatwa to przeprawa! Prąd miejscami zawrotny, zakrety rzek absolutnie nie liczące się z możliwościami wiosłarstwa, a skały ostrzejsze jedna od drugiej. Nie trzeba chyba tłumaczyć i udawać przygód stad płynących. „Trepalo” nas tam, jak pociąg słowacki „Hej, hej!.. ano, ano!” Po przebyciu orawskich kamieni niczym już nam się wydaly osławione, a groźne: „Biel-ska skała”, „Margita skała” i inne na Wagu, na których to mieliśmy, według słów tamtejszych flisaków, postradać łodzie, a może i gorzej!.. Kto wie? — wszystko bywa. Każdy z nas się przymusowo kapal w ubraniu, a niektórzy i nieraz! Każdy z nas później, klnąc i szcękając zębami, w mokrym spał kocu. Takie przeprawy nie wpłynęły zbyt dobrze na stan łodzi, to też biedne „Don Kichot”, „Sancho Pancha” i „Rossynant” bokami jęły brnąć wódę z okrutnego przemęczenia, aż wreszcie przed samym już Dunajem „Don Kichot” rzekł dosyć i wywrócił się do góry dnem. Manewr

ten kosztował wiele strachu speake-ra wileńskiego radja, który okrzykiem płynąc na łodzi — holował się do brzegu.

... „tak to czasem biednych ludzi rzeczowistość ze snu budzi!”..

Przeprawy orawsko-wagowskie przyczyniły się więc do naszego, pięciodniowego opóźnienia.

Komorono — miasto portowe na Dunaju, a jednocześnie granica czesko-węgierska, przyjęło włóczęgowską paczkę gościnie.

Wogóle, nie narzekając na gościnność Słowaków, musimy specjalnie podkreślić nadzwyczajną uprzejmość Węgrów w stosunku do nas, jako do nas i do nas jako Polaków. Pierwsza napotkana wieś węgierska nie chciała za nic wynagrodzenia na obfite przyjęcie, jakim obdarzyła. W Budapeszcie zaś darmowy swój kilkondniowy pobyt zawdzięczamy też uprzejmości zarządu miasta.

Mówiąc o sobie, musimy nieco dykteryjek opowiedzieć na temat strójów, zbyt przypominających strój marynarski, to było nieraz powodem zabawnych nieporozumień.

Podchodzą w Warszawie do jednego z nas jakiś poczciwy majtek i zapytuje z jakiego my okrętu? — „Z Don Kichota” odpowiada dumnie nasz włóczęga. Innym razem wypadła na nas w Sukienicach krakowskich jakaś jegomościna i po angielsku wychwała towar. Chłopcy nasi, nie chcąc marnować okazji do kawału, oglądają z zajęciem towar porozumiewając się na migi. Jegomościna, mimo swych lingwistycznych zdolności, nie pojęła zdaje się dotychczas, z kim właściwie miała do czynienia. Zagranicą biorą nas najczęściej za majtków francuskich, czasami za włoskich. Niezawse oplaca się nam wyprawdzać publiczność z błędu. Kłamstwo dla nas dzisiaj nie istnieje, bowiem nie jesteśmy sobą, już 7-mą skórę na słońcu zmieniamy.

Aha! — prawda, omal nie zapomnieliśmy!... melony tutaj w cenie 45 groszy za kilo, morele 60 groszy kilo, a dość niezłe wino po 1 zł. litr — tak, tak, proszę państwa, można tutaj żyć!

W. Korabiewicz-Kilometr.

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Pani Prezydentowa Mościcka honorową obywatelką gminy brastawskiej.

Rada gminy brastawskiej uchwaliła w swoim czasie nadanie obywatelstwa honorowego Pani Prezydentowej Mościckiej jako wyraz wdzięczności za opiekę roztaczaną nad ludnością gminną tej gminy. Pani Prezydentowa była, jak wiadomo, prezeską honorową komitetu, który opiekował się ludnością dotkniętą klęską głodu na Wileńszczyźnie.

Wczoraj 5 b. m. na rece pania wojewody wileńskiego nadeszło za pośrednictwem kancelarii cywilnej zawiadomienie, że Pani Prezydentowa Mościcka zgodziła się na przyjęcie obywatelstwa honorowego gminy brastawskiej.

Katastrofa samochodowa na drodze Słonim—Baranowice.

(Tel. od własnego koresp.)

Dnia 30 ub. m. o godz. 8 auto wojskowe Nr. 3907 należące do 79 p. p. w Słonimiu prowadzone przez szofera plutonowego, zdążające z Słonimia do Baranowic, uderzyło o Słonimiu około wsi Berowka z powodu wypadnięcia przedniej osi wpadło do rowu. W aucie znajdow. się 5 oficerów, 5 kobiet i 2 mężczyźni cywilnych. Ranni zostali: szofer prowadzący auto, bardzo ciężko, którego odwieziono do szpitala w Słonimiu, oraz dwie panie.

Poszkodowanym pierwszemu pomocy lekarz udzielił lekarz kompanii ochrony pogranicza. Dalsze dochodzenia prowadzi policja.

Katastrofa samochodowa na Pieresieczy koło Nowogródka.

(Tel. od własnego koresp.)

Dnia 4-go sierpnia r. b. o godz. 17.45 koło Nowogródka na Pieresieczy wydarzyła się katastrofa samochodowa, która skończyła się bardzo tragicznie. Samochód Nr. 29.230 prowadzony przez pełniącego służbę w. br. Tyszkiewicz, jadący z zawrotną szybkością po równej drodze przy wymianianiu furtki wpadł na przydrożny słup telegraficzny. Uderzenie było tak silne, że słup wyrzucił się z samochodu zaś doznał poważnych uszkodzeń w motorze.

Groźny pożar w Raduniu.

(Tel. od własn. koresp.)

W dniu wczorajszym nad ranem o godz. 2-jej wybuchł pożar w Raduniu który dopiero o godz. 7.30 rano został zlokalizowany.

Pastwą płomieni padło 10 domów mieszkalnych, 22 zabudowania gospodarskie, 4 krowy i 8 sani. Straty wynoszą przeszło 7.000 złotych.

Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem. W Raduniu został zorganizowany komitet pomocy pogorzelnom.

LIDA

Z pożarnictwa w powiecie lidzkim. Omgadająca odbyła się w Lwju odprawa naczelników straży pożarnych z całego terenu gm. wiejskiej. Na odprawie był obecny p. Dobek, inspektor z L. W. W. który zajął rolę obecnego podal kandydatów na naczelnika rejonu i jego zastępcę w osobach pp. Stanisława Wiszowatego z majutku Lwje, Kabata Karola, nauczyciela z Ciunowicz, Piotrowskiego M. Chęta, nauczyciela z Urziszcz i Lrocha Józefa, kierownika szkoły powszechnej w Lwju.

Po zatwierdzeniu wielu spraw bieżących posiedzenie zamknięto. — Spodziewać się należy, że po zatwierdzeniu naczelników rejonów przez Związek Okręgowy, poźniaczkami na terenie gminy wiejskiej poczną rozwijać się w szybszym tempie. Dotychczas w gminie wiejskiej znajdują się 9 straży, które są wyposażone w sprzęt. Chodziłoby tutaj przynajmniej o wybudowanie większego zakładu kwaterowania i uświadomienia tamtejszej ludności, która tykrodot dotknięta klęską pożarów, dotychczas nie może nabrać przekonania do popierania akcji przeciwpożarowych.

W najbliższych dniach Ochotnicza Straż Pożarna w Sielcu wykończy budowę remizy, która dzięki zrozumieniu miejscowego społeczeństwa w krótkim czasie zostanie oddana do dyspozycji tutejszej straży. Równocześnie skarbnik straży p. Krasicki, podjął się ufundowania dla tejże straży sztandaru. Uroczystość poświęcenia remizy i sztandaru wyznaczono na dzień 7 września r. b. poczem odbyły się rejonowe zawody straży pożarnych.

Niezwykle dochodliwe są prawa Omgadająca wsi Ruskich, gm. lipińskiej, dwaj bracia Ludwik i Bolesław Gyrzyca weszli kłótnią do swojej krewniczki Emilija Gyrzyca, która stawiła płot odgradzający jej posiadłość od krewniczek. Zatarł wyniki na 15 nieporozumień granicznych. Gdy jednak ośle słowa tutaj nie pomogły Gyrzycom porwali za koly leżące pod ręką i poczęli nieraz wbić swoje argumenty Emilij, która wnet padła na ziemię ze złamaną ręką i ciężkimi obrażeniami ciała. W sprawie te wdała się policja i kto wie, czy czasem sąj nie przynaj, że ma krewniczek zupełnie rąj żadnej nie mieli.

Zamiatacz krowy kupił zegarek. Dnia 30 lipca r. b. przybyła do Białicy niejaką Anna Nienartowiczowa ze wsi Parobocze, która przyjeżdżając z zamiarem kupienia młecznej krowy. W międzyczasie spotkała jakieś dwie dobrodusze kobiety, które pięknymi słowkami namawiały Nienartowiczową do kupna rzekomo złotego zegarka, za który po dłuższych targach Nienartowiczowa zapłaciła 150 złotych. Zadovolona z niebywałej transakcji pochwiliła się zaraz przed kuzynkami, które więcej doświadczone zaprowadziły ją do rzeczoznawcy. Mistrz po dłuższych oględzinach orzekł, iż zegarek nie jest złoty, a wartość jego przedstawia zaledwie 10 złotych. Przerżana takim oświadczeniem Nienartowiczowa udała się w tę porę do policji, jednak sprytnych oszustek nie udało się już przy tym czasie, gdyż zaraz po odebraniu praw słończyły się z rynku w niewiadomym kierunku.

Zakończenie turnieju szachowego o mistrzostwo miasta Lidy na rok 1930. Nareszcie po 3-tygodniowych rozgrywkach w dniu 2 sierpnia została zakończona ostatnia runda turnieju szachowego o tytuł mistrza miasta Lidy na rok 1930.

1-sze miejsce w turnieju poza konkursem zdobył p. Michał Czerniak, jeden z czołowych graczy m. Warszawy, który osiągnął 5 punktów w 6 możliwych, przegrywając jedynie od p. Kuljego.

1-gie miejsce w turnieju i zaszczytny tytuł mistrza m. Lidy zdobył p. Jakób Lidzki, osiągając 4 1/2 punktów i bijąc w rozgrywkach prawie wszystkie najlepsze siły w Lidzie. III-cie miejsce złożył zajmuje p. Zajczyk, IV-te miejsce p. Kulje, V-te miejsce p. Makarewicz, były mistrz szachowy m. Lidy. Dostawcami punktów dla czołowych zawodników okazali się p. Snowski i p. Kapliński, którzy ignorując grę, ostatnio zupełnie nie zjawiali się na rozgrywkach. Po raz pierwszy lidzkie siły zmierzyły się z dość dobrym graczem m. Warszawy p. Czerniakiem z niezłym dla siebie wynikiem, jednakże, jak już poprzednio wspominaliśmy, przebieg turnieju powinien w przyszłości przybrać poważniejszy charakter.

MICKUNY

— Otwarcie świetlicy. Dnia 27 lipca 1930 roku pod protektoratem pani ministerowej Prystorowej została otwarta świetlica. Otwarcie świetlicy nastąpiło o godzinie 13-ciej. Wójt gminy w imieniu Komitetu Organizacyjnego powitał przybyłych gości, przedstawiciele organizacji społecznych i kulturalnych, młodzież zorganizowaną w Kolcach i Ludności. Na otwarcie świetlicy przybyli p. Pokrzywiński z ramienia starosty, p. plk. Dobaczewski i por. Fijałkowski z organizacji strzeleckiej. Na przewodniczącego powołano p. Antoniego Materewicza, na sekretarza p. Antoniego Sabiło. Do prezjumy powołano p. A. Pilara, p. F. Sajdaka, p. P. Siedleckiego i p. A. Pukszo. P. A. Materewicze jako najstarszy pracownik w organizacjach kulturalno-oświatowych i społecznych na terenie gminy mickunskiej przedłożył rozwój organizacyj.

BRASŁAW

— Zaginiona umysłowo chora. Jeszcze dn. 30 ub. m. wydalila się z domu we wsi Kozy, gm. miorskiej córka Pawła Piecionka, Wiera, która do tej pory nie powróciła.

Według zebranych informacji, zaginiona, umysłowo niedorozwinięta udała się wstrone granicy pow. dzisieńskiego, gdzie okolicie są pokryte błotami.

Istnieje obawa, iż chora zginęła właśnie w tych mozarach.

WILEJKA

— Wielki pożar. Wskutek nieogrodzonego obchodzenia się z ogniem w poniedziałek wybuchł pożar w szopie, mieszczącej się przy ul. Piłsudskiego 33 w Wilejce, a należącej do Judela Ancelewicza.

Szybko rozprzestrzeniające się płomienie przetrzącały się na zabudowania sąsiednie, tak iż wkrótce pozostały jeno zgłiszczka.

Pastwą płomieni padła szopa, stajnia i dom mieszkalny Ancelewicza oraz mieszcząca się tu piekarnia wraz z całym urządzeniem i zapasem maki i drzewa, stanowiąca własność Leńska Gurewicza.

Ancelewicz ocenił straty na 17.700 zł, które prawie w całości pokryje askuracja, zaś piekarz Gurewicz oblicza szkody wyrządzone pożogą na 28.000 złotych.

W czasie akcji ratowniczej straż pożarna przejechała mieszkańca Wilejki Morducha Kojelowicza, który odniósł ciężkie uszkodzenia ciała. Poszkodowanego umieszczono w szpitalu miejscowym.

Z POGRANICZA

— Polsko-litewska konferencja graniczna. W dniu 4 b. m. na odcinku granicznym Kality odbyła się graniczna konferencja władz polsko-litewskich, na której została uregulowana sprawa wydawania przepustek rolnikom.

— Ujęcie podejrzaných osobników. W rejonie odcinka granicznego Troki zostali zatrzymani plackówki K. O. P-u zatrzymanymi trzej podejrzeni osobnicy, którzy w drodze nielegalnej przedostali się z Litwy do Polski.

Zatrzymanych odwieziono do Wilna, gdzie zostanie przeprowadzone dochodzenie.

WECKA

stosy do konserwowania i aparaty do sterylizowania

ZYGUMT NAGRODZKI

Wilno, ulica Żawalna Nr. 11-a.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

Zjazd Związku Podoficerów Rezerwy.

Obrazy plenarne, zakończenie zjazdu.

Dnia 4 sierpnia od rana do godz. 8 po południu toczyły się obrady plenarne V Ogólnokrajowego Zjazdu Związku Podoficerów Rezerwy R.P. Jednocześnie obradowały komisje zjazdowe: mandatowa, gospodarcza, propagandowo-prasowa, statutowa oraz komisja wniosków.

Po wysłuchaniu sprawozdania zarządu głównego, złożonego przez prezesa Jakóbowskiego, a obrazującą rozwój Związku, który liczy obecnie około 26 tys. członków, oraz sprawozdania komisji rewizyjnej, uchwalono absolutorium zarządowi głównemu. W dalszym ciągu dokonano wyborów uzupełniających trzech nowych członków zarządu głównego p. p. Trembińskiego z Warszawy, p. Rozwadowskiego z Torunia i p. Wojnar-Byczyńskiego z Częstochowy, wybrano komisję rewizyjną i sąd koleżeńskich w nowym składzie. Zjazd uchwalił około 50 wniosków, zmierzających w przeważnej części do obrony interesów materialnych i moralnych podoficerów rezerwy. Wśród uchwalonych wniosków znajduje się wniosek, protestujący przeciwko niemieckim zakusom rewizjonistycznym. Ponadto Zjazd uchwalił obszerną rezolucję o charakterze programowym. Zdecydowano wysłać do ministra spraw wewnętrznych Włoch wyrazy współczucia dla kolegów podoficerów włoskich i całego narodu włoskiego, nawiedzonego ostatnio straszliwą klęską trzęsienia ziemi. Na zakończenie obrad po przyjęciu nowego statutu Związku w brzmieniu, przedłożonym przez zarząd główny, uchwalono rezolucję, potępiającą postępowanie władz litewskich, gnębiących Polaków na Litwie. Następny Zjazd postanowiono odbyć w Gdyni. Uchwałę w sprawie odbycia zjazdu w Gdyni Zjazd powitał entuzjastycznymi okrzykami: „Niech żyje morze polskie“, a następnie okrzykami: „Niech żyje Wilno“. Na zakończenie Zjazd urządził owację na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i jej Prezydenta oraz Marszałka Piłsudskiego. Delegaci rozeszli się wśród śpiewu „Roty“ i „Pierwszej Brygady“.

Rezolucje i wnioski.

Niemcy, uzyskawszy ewakuację Nadrenji, podjęli już oficjalnie ofensywę dyplomatyczną w kierunku zmiany istniejących granic; mówi o tem dwuznaczna odpowiedź niemiecka na znany memoriał Brianda, domagająca się zmian w kształtowaniu politycznym kontynentu europejskiego oraz zrównania Niemiec z innymi państwami w dziedzinie zbrojeni. Oznacza to w pojęciu niemieckim zjednoczenie Niemiec i rozbięcie Polski. Chęć zbrojnego wystąpienia Niemiec w celu odwracania rdzennie polskiego Śląska i Pomorza od Rzeczypospolitej Polskiej ujawniali Niemcy już w gazetach i rozbiegali się w przemówieniach, jak również przez napaści na nasze posterunki graniczne. Związek Podoficerów Rezerwy R. P. składa uroczyste protest i wzywa czynniki mierzające do stanowczego wystąpienia przeciw podobnym zakusom i niemieckim zamierzeniom rewizyjnym, jak również napaściom. Związek Podoficerów Rezerwy R. P. oświadcza, że nie zezwoli przynieść na uszczuplenie granic Rzeczypospolitej Polskiej i gotowi jesteśmy w obronie tychże oddać krew i życie.

W imieniu Koła Młodzieży Wilejskiej przemawiał p. St. Kaciszczko, dziękując pani ministerowej Prystorowej za przyznanie się do otwarcia świetlicy i ofiary.

Na zakończenie p. A. Materewicze, jako przewodniczący i niestrudzony pracownik społeczny, podkreślił, iż pomimo istnienia różnych organizacji na terenie gminy, jednak dążymy i będziemy nadal dążyć do jedności z szeregów obrońców Polski, w warunkach pokoju, gdy karabiny i szable należy zastąpić lemięszem, plugami, oskardami oraz pracą intelektualną, przygotowującą glebę dla techniczno-gospodarczej rozbudowy, oraz polityczne ugruntowanie niepodległości nie jest ukończoną. — stwierdza:

I. W dziedzinie politycznej.

a) Rozpoczęta od roku 1926 po przemówieniu wypadkach majowych kampanja Komendanta, Pierwszego Marszałka Polski, Jej Wielkiej Wodza i Budowniczego, o zmianę konstytucji, nie jest zamachem na parlamentarizm, a jego potężnym ideowym wysiłkiem, zmierzającym przez pogłębienie i poprawę konstytucji z d. 17 marca 1923 r., zawierającej w sobie wykluczające się wzajemnie sprzeczności, udrożnienie poprzez zdrowy demokratyzm skompromitowanej przez politykę stronnictw sejmowych w oczach społeczeństwa zasady przedstawicielstwa narodowego.

b) Usiłowanie stronnictw sejmowych, które w znacznej mierze ponoszą odpowiedzialność za narzucone nieczyliwie już w chwili narodzin, skarłowacenie konstytucji i które w ciągu 8 lat istnienia Polski niezależnie nic nie uczyniły dla naprawy parlamentarizmu, wszczęcia, iż rządzą Marszałka Piłsudskiego, inicjatorów najdemokratyczniejszego na świecie prawa wyborczego dla Polski, godzą w zasadę idei reprezentacji narodowej, jest demagogją polityków, tracących grunt pod nogami.

Demagogja ta, jako obliczona na niewyrobienie szerokich warstw wyborców w celu zapewnienia sobie mandatów nie przyczynia się do udrożnienia parlamentarizmu, szkodzić jednocześnie Polsce na terenie międzynarodowym.

c) W takiej sytuacji należy jak najszybciej skończyć z Sejmem, jako plagiatarem parlamentarizmu i zastąpić go izbą, złożoną z przedstawicieli instytucji społecznych i zawodowych, jako ciałem prowadzącym o charakterze przejściowym. Izba ta, po uporządkowaniu chaosu partyjnego w Polsce i doprowadzeniu na wzór Anglii do systemu trzech stronnictw, odzwierciedlających nie interesy i ambicje klik partyjnych czy jednostek, a rzeczywisty układ sił w społeczeństwie, ustąpi miejsca normalnemu sejmowi w celu ugruntowania zdrowego, twórczego, republikańskiego ustroju w Polsce.

II. W dziedzinie gospodarczej: Ponieważ Polska objęta jest ogólnoswiatowym kryzysem gospodarczym V Zjazd Ogólnokrajowy Związku Podoficerów Rezerwy dla przeciwstawienia się szkodliwym skutkom tego kryzysu postanawia:

a) Rozpocząć olbrzymią propagandę samowystarczalności gospodarczej drogą wzmożonej akcji budowlanej domów mieszkalnych, rozbudowy dróg żelaznych, wodnych i szos oraz elektryfikacji kraju.

b) Dla realizacji tego planu Zjazd poleca zarządom kół lokalnych przedsięwziąć energiczną kampanję na terenach rad miejskich, gminnych, sejmików powiatowych o umieszczanie corocznie w budżetach swoich odpowiednich sum na tego rodzaju inwestycje jako podnoszące bogactwo kraju i powiększające zdolność nabywania szerokiej warstw ludności Rzeczypospolitej.

c) Powołać do życia przy zarządzie głównym komisję do opracowania metod i środków propagandy w tym kierunku.

WOJSKOWA.

— Masowe zatrucie się żołnierzy. Przedwczoraj wieczerano w Warszawie 60 p. Leg. u kilkudziesięciu żołnierzy po spożyciu kolacji wystąpił objawy zatrucia się.

Żołnierzy, których stan jest groźniejszy przewieziono do szpitala.

Wydelegowana specjalna komisja wojskowa wdrożyła natychmiast dochodzenie celem ustalenia przyczyny zatrucia się.

OSOBISTE.

— Naczelnik Wydziału Pracy i Opieki Społecznej w Urzędzie Wojewódzkim p. Konrad Jozc rozpoczął swój 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępować p. Jozca będzie p. Aleksander Trocki radca tegoż Wydziału.

MIĘSKA.

— W związku z przeniesieniem siedziby Konserwatorium Muzycznego z dotychczasowego lokalu przy ul. Dominikańskiej na ulicę Rudnicką, Ministerstwo W. R. i O. P. na wniosek p. wojewody wileńskiego wysygnowało 7 tys. złotych na adaptację i remont nowego lokalu, który Konserwatorium obejmie już z początkiem nadchodzącego roku szkolnego.

WOJSKOWA.

— Strajk w ceglarniach. Onegdaj w ceglarniach wybuchł strajk na tle niepodpisania nowej umowy. Pracownicy, powołując się na przeżywaną obecnie kryzys ekonomiczny postanowili obniżyć robotnikom o 25 proc. zarobki. Warunki te zostały przez robotników stanowczo odrzucone, w konsekwencji czego większość ceglarni na terenie miasta została unieruchomionych.

— Strajk krawców. Przed kilku dniami zastrajkowali krawcy, pracujący dla sklepów. Strajk ma podłoże ekonomiczne.

WOJSKOWA.

— Ułup prezydenta miasta. Z dniem 5-go sierpnia r. b. prezydent miasta p. Folejewski rozpoczął urlop wypoczynkowy.

Zastępstwo objął wiceprezydent miasta p. W. Czyż.

— Skoncentrowanie bir meldunkowych. Z dniem 1 sierpnia r. b. wszystkie birna meldunkowe miały być skoncentrowane w jednym gmachu przy ul. Końskiej 1. Ze względu jednak na przeprowadzany obecnie gruntowny remont nowego lokalu, realizacja tego planu uległa zwłoczce. Innowacja ta jednak została ostatecznie sfinalizowana w pierwszych dniach września.

WOJSKOWA.

— Masowe zatrucie się żołnierzy. Przedwczoraj wieczerano w Warszawie 60 p. Leg. u kilkudziesięciu żołnierzy po spożyciu kolacji wystąpił objawy zatrucia się.

Żołnierzy, których stan jest groźniejszy przewieziono do szpitala.

Wydelegowana specjalna komisja wojskowa wdrożyła natychmiast dochodzenie celem ustalenia przyczyny zatrucia się.

WOJSKOWA.

— Strajk w ceglarniach. Onegdaj w ceglarniach wybuchł strajk na tle niepodpisania nowej umowy. Pracownicy, powołując się na przeżywaną obecnie kryzys ekonomiczny postanowili obniżyć robotnikom o 25 proc. zarobki. Warunki te zostały przez robotników stanowczo odrzucone, w konsekwencji czego większość ceglarni na terenie miasta została unieruchomionych.

— Strajk krawców. Przed kilku dniami zastrajkowali krawcy, pracujący dla sklepów. Strajk ma podłoże ekonomiczne.

WOJSKOWA.

— Ułup prezydenta miasta. Z dniem 5-go sierpnia r. b. prezydent miasta p. Folejewski rozpoczął urlop wypoczynkowy.

Zastępstwo objął wiceprezydent miasta p. W. Czyż.

— Skoncentrowanie bir meldunkowych. Z dniem 1 sierpnia r. b. wszystkie birna meldunkowe miały być skoncentrowane w jednym gmachu przy ul. Końskiej 1. Ze względu jednak na przeprowadzany obecnie gruntowny remont nowego lokalu, realizacja tego planu uległa zwłoczce. Innowacja ta jednak została ostatecznie sfinalizowana w pierwszych dniach września.

WOJSKOWA.

— Masowe zatrucie się żołnierzy. Przedwczoraj wieczerano w Warszawie 60 p. Leg. u kilkudziesięciu żołnierzy po spożyciu kolacji wystąpił objawy zatrucia się.

Żołnierzy, których stan jest groźniejszy przewieziono do szpitala.

Wydelegowana specjalna komisja wojskowa wdrożyła natychmiast dochodzenie celem ustalenia przyczyny zatrucia się.

WOJSKOWA.

— Ułup prezydenta miasta. Z dniem 5-go sierpnia r. b. prezydent miasta p. Folejewski rozpoczął urlop wypoczynkowy.

Zastępstwo objął wiceprezydent miasta p. W. Czyż.

— Skoncentrowanie bir meldunkowych. Z dniem 1 sierpnia r. b. wszystkie birna meldunkowe miały być skoncentrowane w jednym gmachu przy ul. Końskiej 1. Ze względu jednak na przeprowadzany obecnie gruntowny remont nowego lokalu, realizacja tego planu uległa zwłoczce. Innowacja ta jednak została ostatecznie sfinalizowana w pierwszych dniach września.

WOJSKOWA.

— Masowe zatrucie się żołnierzy. Przedwczoraj wieczerano w Warszawie 60 p. Leg. u kilkudziesięciu żołnierzy po spożyciu kolacji wystąpił objawy zatrucia się.

Żołnierzy, których stan jest groźniejszy przewieziono do szpitala.

Wydelegowana specjalna komisja wojskowa wdrożyła natychmiast dochodzenie celem ustalenia przyczyny zatrucia się.

WOJSKOWA.

— Ułup prezydenta miasta. Z dniem 5-go sierpnia r. b. prezydent miasta p. Folejewski rozpoczął urlop wypoczynkowy.

Zastępstwo objął wiceprezydent miasta p. W. Czyż.

— Skoncentrowanie bir meldunkowych. Z dniem 1 sierpnia r. b. wszystkie birna meldunkowe miały być skoncentrowane w jednym gmachu przy ul. Końskiej 1. Ze względu jednak na przeprowadzany obecnie gruntowny remont nowego lokalu, realizacja tego planu uległa zwłoczce. Innowacja ta jednak została ostatecznie sfinalizowana w pierwszych dniach września.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— Zredukowanie wydatków na szkolnictwo żydowskie. Urząd Wojewódzki w Wilnie przy rozpatrywaniu nowego preliminarza budżetowego miasta skreślił pozycję w wysokości 20 tys. złotych, przeznaczoną na finansowanie nauczycieli żydowskich szkół publicznych.

Sprawa ta była przedmiotem narad ostatniego posiedzenia magistratu m. Wilna, na którym w wyniku dłuższej dyskusji zapadła uchwała, zwracająca się ponownie do władz nadzorczych z prośbą o cofnięcie swej decyzji, ze względu na to, że dotychczas pozycja ta była stałe przez władze nadzorcze akceptowana.

— Zjazd żądający powołania specjalnej komisji miejskiej do spraw Teatru Żydowskiego. Jak się dowiadujemy, zainteresowane czynniki żydowskie postanowiły zwrócić się do magistratu m. Wilna z żądaniem powołania specjalnej komisji do spraw Teatru Żydowskiego. Zadaniem tej komisji ma być podział subsydjów przeznaczonych dla Teatru Żydowskiego oraz ingerencja w władze miejskich w sprawach potrzeb ludności żydowskiej w dziedzinie teatralnej.

RÓŻNE.

— Lustracja kolonii dla umysłowo-chorych. W dniu wczorajszym lekarz m. Wilna dr. Minkiewicz, w towarzystwie dra Wirszubińskiego przeprowadził szczegółową lustrację kolonii dla umysłowo-chorych w Dukaszach koło Olkieni, gdzie przebywa obecnie zgóra 90 umysłowo-chorych, wywiezionych z Wilna przy likwidacji oddziału psychiatrycznego przy szpitalu Św. Jakóba.

Komisja stwierdziła, iż kolonia prowadzi na jest pod każdym względem wzorowo.

— Spis rolnicy. Jak się dowiadujemy, w początkach przyszłego roku na terenie województwa wileńskiego odbędzie się ogólny spis rolnicy.

— Kredyty na poparcie rolnictwa. Bank Polski wysygnował pod rejestrowy zastaw zbóża 10 milionów złotych na pożyczkę dla rolników na kresach wschodnich.

Niezależnie od powyższego desygnowane zostały 3 miliony złotych na cele drobnego rolnictwa.

— Wojna wojnie. Jak wiadomo, w sierpniu r. b. przypada 16-ta rocznica wybuchu wielkiej wojny światowej. W związku z państwem żydowskim organizacje socjalistyczne, a między innymi „Cukumfi“ postanowiły zorganizować kilka pochodów ulicznych w celu przeprowadzenia propagandy antywojennej. W programie przewidziane jest również urządzenie wiecu.

RADJO

ŚRODA dnia 6 sierpnia 1930.

11:58: Sygnal czasu z Warszawy. 12:05: Gramofon. 12:30: Audyca dla dzieci z Warszawy. 13:00: Komunikat meteorologiczny. 17:15: Program dzienny. 17:20: Chwilka strzelecka. 17:35: Monolog regionalny Ciotki Albinowej. 18:00: Muzyka operetkowa z Warszawy. 19:00: Kwadrans literacki (Fragmenty z „Potęgi snu“ J. Woloszyńskiego). 19:15: Gramofon. 19:55: Program na czwartek. 20:00: Prasowy dziennik radiowy. Komunikaty, audycja z okazji rocznicy legjonowej i muzyka taneczna z Warszawy. 20:45: TRANSMISJA z Warszawy. Feljton, transmisja koncertu z Saleburga, komunikaty i muzyka taneczna.

DLA ZŁODZIEJA.

Jednej z ubiegłych noczy do piwnicy Hipolita Wersockiego, ul. Oborzowa 68, wdarli się nieujawnieni złodziey, którzy skradli przechowywane tu sadło i słoninę wagi 60 kg.

Poszkodowany stracie z tego powodu ocenia na 250 złotych.

NIEMIECZYNNY GOŚĆ.

Jadwigą Hermanowiczówna, zamieszkała w Nowej Wilejce, gościła u siebie niejakiego Gabriela Kuczyńskiego, przybyłego z Wilna (Równa Pole 19).

Po wycieczce Hermanowiczówna skonała w Wilnie brak w kieszeni 235 złotych o których kradzież posiadła niewdzięcznego gościa Kuczyńskiego.

Sprawę kradzieży policja odszukała i zatrzymała.

UKRADŁI TOWARZYSTWI REWOLWER.

Stanisław Marcinak i Jan Wawrzyniak objali z Nowej Wilejki byli w Wilnie.

W pewnym momencie Wawrzyniak skradł swemu towarzyszowi rewolwer i zbiór z nim. Uwiadomiona policja złodzieja zatrzymała na dworcu kolejowym przed samym odjazdem pociągu.

Przy zatrzymanym znaleziono skradziony rewolwer.

Wyrafinowany matkobójca skazany na śmierć.

W m. Kraśne w nocy z 23 na 24 lipca ub. r. kpr. Jan Waluszek i szef. Józef Szczygiel ujrzeli kłby dymu i ogień wydobywający się z domu, jak się okazało później Antonia Chorowiczewicza.

Nie tracąc czasu objali wożkowi pośpieszyć do ratunkiem, a przypuszczając, iż wewnątrz płonącego domu znajdują się ludzie, wywalił drzwi i dostali się do środka.

Kpr. Waluszek wbiegł do izby i ku swemu zdziwieniu ujrzął, iż na łóżku płonie zbójca na kupę słoma. W łóżku nie było nikogo. Chcąc ratować sprzęty, począł wyrzucać ruchomości przez okno.

Szar. Szczygiel, który zatrzymał się chwilowo w sieni spotkał przemijającego przez nią ku wyjściu, mężczyźnię zupełnie ubranego i obutego, który na pytanie czy jest jeszcze kto w domu, nie odpowiedział i spokojnie wyszedł. Był to jak później ustalono Mikołaj Chorowiczewicz, syn gospodarza.

Szar. Szczygiel wzeł do izby pobieżny dyktando i rozewrząwszy się w niej zobaczył leżącego na piecu Aleks. Chorowiczewicza, już nie na piecu Aleksandra Chorowiczewicza, już nie przytomnego, Szczygiel odciągnął go z pieca i wywlokł na podwórze. Poza tem nikogo w domu nie znalazł.

Po uporaniu się z ogniem, ustalono, iż gdzieś zginął gospodyni Antonina Chorowiczewicza, matka Mikołajka i Aleksandra.

Wdrożone w tej sprawie śledztwo poważne podejrzanie rzuciło na Mikołajka Chorowiczewicza, który oddawna żywił żal do matki za zbył szkodliwe obdarzenie zamężnej córki Marjki Ganic z krową jego.

Wobec zagnięcia Chorowiczewicza a natomiast odnalezienia na podłodze, poduszki kawy wyrzuconych oraz ubrania i czapki Mikołajka Ch. Śladów krwi, powzięto przypuszczenie, że jest on sprawcą matkobójstwa i następnie podpalenia domu celem zatarcia śladów. W przeświadczeniu tem władze upow. i ten fakt, iż w zgłiszczach znaleziono automatyczny rewolwer.

Indagowany w tej sprawie Mikołaj Chorowiczewicz, początkowo wypierał się zbrodni, lecz wreszcie przyznał się, iż matkę zamordował i wrzucił do studni, a dom podpalił.

U sędziego śledczego i na rozprawie sądowej, toczącej się w dniu 11 kwietnia r. b. oskarżony cofnął swe pierwsze zeznania, jednak wobec nagromadzonych przeciwko niemu niezłitych dowodów winy, sąd, zastosowując w danej sprawie 15 art. k. k. wymierzył mu karę śmierci przez powieszenie.

Skazany odwołał się do przedmiotem rozkazu i wczoraj sądem ta była przedmiotem rozkazu przed sądem apelacyjnym w składzie wiceprezesa p. Wł. Dmochowicza (przewodniczący), M. Szuwalskiego i A. Jundziłła.

W wyniku przeprowadzonego przewodu sąd wyznosił wyrok kładącego mocą zatwierdził orzeczenie sądu okręgowego, a tym samym skazując Mikołajka Chorowiczewicza, leżącego lat 24 na karę śmierci przez powieszenie.

Skazanemu przysługujące odwołanie się do Sądu Najwyższego. — Ka-er.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Miejski „Lutnia“. Niezmiernie wesola i zabawna krotowah francuska B. Praxy „Jej chłopczyk“, wypełni repertuar dni najbliższych.

Bilety znakowe i kredytowane ważne.

W przygotowaniu pod reżyserją Z. Ziembickiego „Kochanek Pani Vidal“ Verneuil.

WOJSKOWA.

— Ułup prezydenta miasta. Z dniem 5-go sierpnia r. b. prezydent miasta p. Folejewski rozpoczął urlop wypoczynkowy.

Zastępstwo objął wiceprezydent miasta p. W. Czyż.

— Skoncentrowanie bir meldunkowych. Z dniem 1 sierpnia r. b. wszystkie birna meldunkowe miały być skoncentrowane w jednym gmachu przy ul. Końskiej 1. Ze względu jednak na przeprowadzany obecnie gruntowny remont nowego lokalu, realizacja tego planu uległa zwłoczce. Innowacja ta jednak została ostatecznie sfinalizowana w pierwszych dniach września.

WOJSKOWA.

— Masowe zatrucie się żołnierzy. Przedwczoraj wieczerano w Warszawie 60 p. Leg. u kilkudziesięciu żołnierzy po spożyciu kolacji wystąpił objawy zatrucia się.

Żołnierzy, których stan jest groźniejszy przewieziono do szpitala.

Wydelegowana specjalna komisja wojskowa wdrożyła natychmiast dochodzenie celem ustalenia przyczyny zatrucia się.

WOJSKOWA.

— Ułup prezydenta miasta. Z dniem 5-go sierpnia r. b. prezydent miasta p. Folejewski rozpoczął urlop wypoczynkowy.

Zastępstwo objął wiceprezydent miasta p. W. Czyż.

— Skoncentrowanie bir meldunkowych. Z dniem 1 sierpnia r. b. wszystkie birna meldunkowe miały być skoncentrowane w jednym gmachu przy ul. Końskiej 1. Ze względu jednak na przeprowadzany obecnie gruntowny remont nowego lokalu, realizacja tego planu uległa zwłoczce. Innowacja ta jednak została ostatecznie sfinalizowana w pierwszych dniach września.

WOJSKOWA.

— Masowe zatrucie się żołnierzy. Przedwczoraj wieczerano w Warszawie 60 p. Leg. u kilkudziesięciu żołnierzy po spożyciu kolacji wystąpił objawy zatrucia się.

Żołnierzy, których stan jest groźniejszy przewieziono do szpitala.

Wydelegowana specjalna komisja wojskowa wdrożyła natychmiast dochodzenie celem ustalenia przyczyny zatrucia się.

WOJSKOWA.

— Ułup prezydenta miasta. Z dniem 5-go sierpnia r. b. prezydent miasta p. Folejewski rozpoczął urlop wypoczynkowy.

Zastępstwo objął wiceprezydent miasta p. W. Czyż.

— Skoncentrowanie bir meldunkowych. Z dniem 1 sierpnia r. b. wszystkie birna meldunkowe miały być skoncentrowane w jednym gmachu przy ul. Końskiej 1. Ze względu jednak na przeprowadzany obecnie gruntowny remont nowego lokalu, realizacja tego planu uległa zwłoczce. Innowacja ta jednak została ostatecznie sfinalizowana w pierwszych dniach września.

WOJSKOWA.

— Masowe zatrucie się żołnierzy. Przedwczoraj wieczerano w Warszawie 60 p. Leg. u kilkudziesięciu żołnierzy po spożyciu kolacji wystąpił objawy zatrucia się.

Żołnierzy, których stan jest groźniejszy przewieziono do szpitala.

Wydelegowana specjalna komisja wojskowa wdrożyła natychmiast dochodzenie celem ustalenia przyczyny zatrucia się.

WOJSKOWA.

— Ułup prezydenta miasta. Z dniem 5-go sierpnia r. b. prezydent miasta p. Folejewski rozpoczął urlop wypoczynkowy.

Zastępstwo objął wiceprezydent miasta p. W. Czyż.

— Skoncentrowanie bir meldunkowych. Z dniem 1 sierpnia r. b. wszystkie birna meldunkowe miały być skoncentrowane w jednym gmachu przy ul. Końskiej 1. Ze względu jednak na przeprowadzany obecnie gruntowny remont nowego lokalu, realizacja tego planu uległa zwłoczce. Innowacja ta jednak została ostatecznie sfinalizowana w pierwszych dniach września.

WOJSKOWA.

— Masowe zatrucie się żoł

Sytuacja w Egipcie.

(Wzrost u p. radcy d-ra Bernarda Hausnera).

W Warszawie bawi radca ambasady polskiej w Londynie...

Tłó konfliktu egipskiego — zaczął dr. Hausner...

Na podniecenie umysłów i wywołanie ostatnich niepokojów...

W takim stanie rzeczy, gdy rozpoczną się targi...

nowisko Citi-Paszy, który uchodzi za człowieka...

Dalsza sytuacja w Egipcie zależy będzie całkowicie od poprawy ekonomicznej...

Zagadnienie kryzysu ekonomicznego pozostaje w bezpośrednim związku z wielkim przeludnieniem...

Współczesna inowacja na Dworcu Głównym w Warszawie...

Konkurs awjonetek.

Zmiany w kolejności konkurentów.

BERLIN, 5.VIII. (Pat). Międzynarodowa komisja sportowa ogłosiła...

Piloci polscy Płoczyński na awjonetce P. 3 i Więciński na P. 4...

Rezolucja międzynarodowego komitetu sportowego...

Zgon Zygryda Wagnera.

BERLIN, 5.VIII. (ATE). Donoszą z Bayreuth o śmierci Zygryda Wagnera...

Uroczystość żałobna ku czci ofiary raidu.

BERLIN, 5.VIII. (Pat). Dzisiaj odbyła się w kaplicy cmentarza w Berlinie...

Katastrofa węglowa w ZSSR.

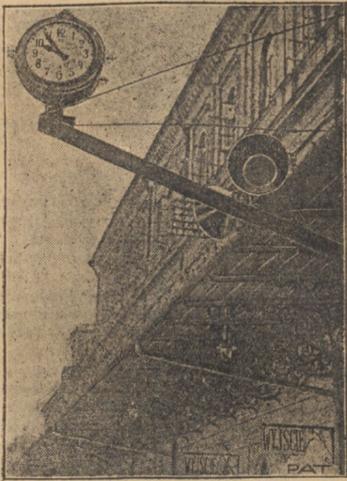
MOSKWA, 5.VIII. (Pat). W lipcu niedobór wydobywa węgla w Soweppie...

Nieszczęśliwy wypadek na lotnisku.

LWÓW, 5.VIII. (Pat). Wczoraj na lotnisku cywilnym w Skańkowie...

Rajski zakątek wśród mroźnych pustkowi Grenlandji.

Przed niedawnym czasem wielką sensację w świecie naukowym wywołała wiadomość o odkryciu duńskiego podróżnika...



Politeczna inowacja na Dworcu Głównym w Warszawie...

Lot Paryż—Tokjo.

LE BOURGET, 5.VIII. (Pat). Dziś rano odleciał stąd lotnik japoński Azuma...

przedsiewziął lot Paryż—Tokjo. Pierwszym etapem jest Berlin.

Bilans Banku Polskiego.

WARSZAWA, 5.VIII. (Pat). Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę lipca...

Kino Miejskie

Od dnia 6 do 10 sierpnia 1930 roku...

Pierwszy Dźwiękowy KINO-TEATR

„HELIOS” W Wilnie, Wileńska 33.

DZWIĘKOWE KINO „HOLLYWOOD”

ul. A. Mickiewicza 22.

KINO-TEATR Światowid

Mickiewicza 9.

Kino Kolejowe OGNISKO

(obok dworca kolejow.)

Miłość murzyńska

Dramat w 10 u aktach

W rolach głównych: Saora — czarna bohaterka, Faru — jego kochanek...

A gdy nadejdzie chwila rozstania...

Przebieg dźwiękowy Muzyka — Śpiew

Księżniczka Dunaju

Komedja w 2-ch akt.

Do czego tęskni kobieta...

10 aktowy dramat miłości, podejrzeń i zdrady.

ANNA KARENINA

W rolach głównych: Greta Garbo i John Gilbert.

S. S. VAN DINE.

Sprawa „biskupa”.

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

Vance rzucił szybkie spojrzenie na swoje vis à vis, wstał i podszedł do frontowego okna...

Vance odwrócił się od okna i spadł na fotel gestem znużenia. — Nic mu już nie pomoże — rzekł do westchnieniem...

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie, I rewiru, zamieszkały w Wilnie...

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie I rewiru, zamieszkały w Wilnie...

500, 1000, 2000, 3000 i 5000

dolarów ulokujemy natychmiast na pierwsze numery hipotek...

Przetarg.

Państwowy Bank Rolny ogłasza przetarg na dostawę dla instytucji Centralnej w Warszawie...

Posiadamy

do ulokowania na hipotekę malejsze kilka tysięcy dolarów.

LOKATY

w różnych sumach i walutach załatwiamy na pierwszorzędne zabezpieczenie...

Gonty sprzedaje Polski Lloyd

Wyjątkowa okazja.

Sprzedaje się domek z 3 ha placu na przedmieściu...

KAWIARNIA „Królewnianka”

ul. Królewska 9. Wydaje śniadania, obiady i kolacje...

Rutynowana nauczycielka

uczelnia lekcyj muzyki i języka francuskiego. Wileńska 30 m. 10.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9-3 pop. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2-3 pop.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem — 40 gr.

Wydawca „Kurier Wileński” S-ka z ogr. odp. Druk „Znicz”, Wilno, ul. 5-to Jańska 1, telefon 3-40.



Redaktor odpowiedzialny Antoni Wiszniewski